

Żołnierze ukraińskiej brygady ze Lwowa proszą o nadanie jej imienia kata Polaków z UPA



Gubernator obwodu lwowskiego Maksym Kozycki opublikował w sieci pismo, z którego wynika, że żołnierze 80. oddzielnej brygady desantowo-szturmowej ze Lwowa poprosili o nadanie jednostce imienia Romana Szuchewycza – głównodowodzącego UPA odpowiedzialnego za ludobójstwo na Polakach. Kozycki poparł petycję żołnierzy.

Maksym Kozycki, szef administracji wojskowej obwodu lwowskiego na Ukrainie, poparł propozycję nadania imienia Romana Szuchewycza 80. oddzielnej brygadzie desantowo-szturmowej Sił Zbrojnych Ukrainy. Urzędnik, który jest przedstawicielem prezydenta Ukrainy w terenie, napisał o tym w środę na Facebooku.

„W pełni zgadzam się z argumentacją żołnierzy, którzy wysunęli ten pomysł: Roman Szuchewycz jest jedynym działaczem wojskowym tego stopnia w historii Ukrainy, który pochodzi ze Lwowa. Brygada jest lwowska. Nasz wróg się nie zmienił. A obecni okupanci boją się naszych żołnierzy wojsk desantowych nie mniej niż stalin [sic! – red.] Szuchewycza” – napisał Kozycki na Facebooku.

Gubernator dodał, że prosi „wszystkich upoważnionych” do wsparcia tego pomysłu. „Żywa pamięć o naszych przodkach to także broń. Zwyciężymy!” – zakończył Kozycki.

W petycji, której kopię Kozycki dołączył do swojego wpisu, można przeczytać, że zdaniem jej sygnatariuszy „styl życia i moralne zasady” Romana Szuchewycza są „przykładem do naśladowania” dla ukraińskich żołnierzy. W piśmie wskazano na walkę Ukraińskiej Powstańczej Armii, której głównodowodzącym był Szuchewycz, z siłami sowieckimi. Nie wspomniano natomiast o ludobójstwie dokonanym przez nią na Polakach na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Pismo do Kozyckiego kończy się prośbą o wsparcie petycji „po linii prezydenckiej”.

Roman Szuchewycz był głównodowodzącym Ukraińskiej Powstańczej Armii, odpowiedzialnym za ludobójstwo Polaków w Małopolsce Wschodniej. Historycy spierają się o zakres jego odpowiedzialności za ludobójstwo na Wołyniu – wiadomo, że Szuchewycz co najmniej zaakceptował mordy na wołyńskich Polakach. Zarzuca mu się także kolaborację z Niemcami (był oficerem batalionu Nachtigall, a w szeregach niemieckiej policji pacyfikował wioski na Białorusi). Zginął w 1950 roku pod Lwowem zastrzelony przez żołnierzy sowieckich.

[Źródło](#)

[Źródło 2](#)